

ANDRZEJ S. JASIŃSKI OFM
Uniwersytet Opolski, Wydział Teologiczny
<https://orcid.org/0000-0003-1950-6346>

Samuel: ostatni sędzia Izraela¹

Samuel: the last Judge of Israel

Abstract

Samuel's epoch was preceded by the Judge's times which showed the critical political condition of Israeli tribes in those days. God's calling Samuel (1 Sam 3) began a new era for the Chosen People. Eli, holding the office of the Judge and the highest priest, was not in a position to guarantee the unity for the dispersed tribes. Failure in the fight against the Philistines and the loss of the Covenant Box filled the measure of misfortune.

After twenty years of hidden life Samuel enters the scene of Biblical history (1 Sam 7,2–13,24). He anoints Saul of Benjamin tribe to be the king and thus initiates the monarchic epoch in Israeli history. The king's duty was to unite the dispersed tribes and to create a sufficient military force to defeat the Philistines or other enemies. The king enjoyed expected military successes but used undue authority when he usurped the competence of a priest (1 Sam 13,13). Then, he disobeyed the *herem*, i.e. the demand to exterminate totally the people and live stock of Amalekites (1 Sam 15,9). This conduct led to rejection of Saul by Yahweh who chose another servant – David. Samuel, obedient to Yahweh, secretly anointed David in his family town, Bethlehem, as the ruler (1 Sam 16,12). As long as Samuel had been alive, Israel ruled by Saul succeeded but when the prophet died the situation changed radically. The ultimate defeat came from the Philistines. It was then that Saul was killed on Mount Gilboa. After the king's death, the ruling powers came to David who proved to be the saviour of the people.

Samuel's mission was finally successfully fulfilled. He managed to establish a royal power in Israel, a power that showed to be vital to save the nation. After the hapless Saul's kingship there came the golden time of David's rule. David became a figure of the Messiah to come, Jesus Christ.

Keywords: Book of Judges, Books of Samuel, Saul, Samuel, David, Old Testament.

¹ A.S. JASIŃSKI, *Samuel: ostatni sędzia Izraela*, w J. KOPIEC – N. WIDOK – A. ANDERWALD (red.), *Człowiek i Kościół w dziejach: księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Kazimierzowi Doli z okazji 65. rocznicy urodzin* (Opolska Biblioteka Teologiczna, 34), Opole, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 1999, 453–468.

Abstrakt

Epokę Samuela poprzedziły czasy Sędziów, które ukazały krytyczny stan polityczny plemion Izraela w tamtych czasach. Powołanie przez Boga Samuela (1 Sm 3) rozpoczęło nową erę dla narodu wybranego. Eli, sprawując urząd sędziego i najwyższego kapłana, nie był w stanie zagwarantować jedności rozproszonym plemionom. Porażka w walce z Filistynami i utrata Skrzyni Przymierza dopełniły miary nieszczęścia.

Po dwudziestu latach życia w ukryciu Samuel wkracza na scenę historii biblijnej (1 Sm 7,2–13,24). Namaszcza on Saula z plemienia Beniamina na króla i w ten sposób zapoczątkowuje epokę monarchiczną w dziejach Izraela. Obowiązkiem króla było zjednoczenie rozproszonych plemion i stworzenie wystarczającej siły militarnej do pokonania Filistynów lub innych wrogów. Król cieszył się spodziewanymi sukcesami militarnymi, ale użył nadmiernego autorytetu, gdy uzurpował sobie kompetencje kapłana (1 Sm 13,13). Następnie nie podporządkował się heremowi, czyli nakazowi całkowitej eksterminacji ludu i żywego inwentarza Amalekitów (1 Sm 15,9). Takie postępowanie doprowadziło do odrzucenia Saula przez Jahwe, który wybrał innego sługę – Dawida. Samuel, posłuszny Jahwe, potajemnie namaścił Dawida w jego rodzinnym Betlejem na władcę (1 Sm 16,12). Dopóki żył Samuel, Izraelem rządził Saul, ale po śmierci proroka sytuacja uległa radykalnej zmianie. Ostateczna klęska przyszła ze strony Filistynów. Wtedy to Saul został zabity na górze Gilboa. Po śmierci króla władzę sprawował Dawid, który okazał się wybawcą ludu.

Misja Samuela została w końcu pomyślnie wypełniona. Udało mu się ustanowić władzę królewską w Izraelu, władzę, która okazała się niezbędna dla ocalenia narodu. Po nieszczęsnym królowaniu Saula nastął złoty czas rządów Dawida. Dawid stał się figurą Mesjasza, który miał przyjąć, Jezusa Chrystusa.

Słowa kluczowe: Księga Sędziów, Księgi Samuela, Saul, Samuel, Dawid, Stary Testament.

Epoka sędziów w Izraelu otwiera nowy etap w historii ludu wybranego. W następstwie błyskotliwych zwycięstw Jozuego, dokonanych po przekroczeniu Jordanu, Izraelici posiadali pod kontrolą niemal cały obszar ziemi, którą obiecał im Jahwe (Joz 23–24). Faktyczna sytuacja Izraelitów była jednak inna. Autor opisujący czasy Jozuego chciał raczej przedstawić wizję teologiczną tamtego okresu, a nie faktyczne dokonania bojowników Jozuego. Księga Sędziów, opisująca następną epokę, nie omieszczała wprowadzić stosownych korekt. Izraelici, zamiast sprawować władzę nad całym terytorium, sami byli w głębokiej defensywie, pozostając w rozproszeniu drobnych plemion, które nie były zdolne do konkurowania z lokalnymi ludami – zarówno Kananejczykami, jak i Filistynami². Ciągłe pozostało jeszcze

² Kananejczycy byli lokalną ludnością zamieszkującą Palestynę jeszcze przed wkroczeniem Jozuego; były to różnorodne ludy pochodzenia semickiego, z którymi spokrewnieni byli Izraelici. Podobieństwo językowe i skłonności religijne sprawiały, że naród wybrany stał nieustannie w obliczu zagrożenia całkowitą asymilacją kultury i religii lokalnej. Innego typu zagrożenie stanowili Filistyni, którzy będąc jedną z grup Ludów Morskich, osiedlili się na wybrzeżu palestyńskim i zmierzali do opanowania terenów położonych w głębi ładu. Ich ekspansja przypadła na czasy sędziowskie. Dysponując wyższą techniką wojenną (znajomość obróbki żelaza), mieli zdecydowaną przewagę nad Izraelem, por. F. RIENECKER, G. MAIER, *Kanaanar/Kanaaniter*, w: F. RIENECKER, G. MAIER (red.) *Lexikon zur Bibel*, Wuppertal – Zürich 1994, s. 87–877; A. VAN DEN BORN, M. WEIPPERT, *Philister*, w: H. HAAG (red.), *Bibel-Lexikon*, Einsiedeln – Zürich – Köln 1951, s. 1379–1382.

do zdobycia wiele terenów, w tym miasto Jebuzytów – Jerozolima (Sdz 1,21), której nie opanowało pokolenie Beniamina. Sędziowie i wybawiciele, których powoływał Jahwe dla poszczególnych plemion, mieli za zadanie sprawować sądy nad ludem, a w sytuacjach zagrożenia zwoływać bojowników celem sprzeciwienia się ludom grożącym zagładą któremuś z pokoleń Izraela.

Czasy sędziowskie, które przypadły w Izraelu na okres od XII do XI w. przed Chr.³, charakteryzowały się stosunkowo dużą niezależnością poszczególnych plemion, które zamieszkiwały tereny od Negewu – na południu, aż po źródła Jordanu – na północy. Nie tworzyły one jednolitego związku posiadającego władzę centralną (króla). Ten brak był wyraźną słabością Izraelitów, którzy musieli ciągle liczyć się z przewagą lepiej zorganizowanych plemion lokalnych.

Autor Księgi Sędziów⁴ nie zamierzał pisać dokładnej historii tego okresu, raczej prezentując wybrane postacie (dwunastu sędziów), ukazuje klimat polityczny i religijny tej epoki. Często lokalne wydarzenia przedstawione w jego opowiadaniu nabierają charakteru bardziej ogólnego. Istotne pouczenie hagiografa zawiera się w przekonaniu, iż ilekroć Izraelici (z różnych plemion) wystąpili przeciwko Jahwe, spotykało ich niebezpieczeństwo zewnętrzne, z którego lud mógł być wybawiony jedynie przez samego Jahwe. W tym celu Bóg posługiwał się wybranym człowiekiem (sędzią – wybawicielem).

W miarę upływu czasu siła ludów kanańskich słabła, jednakże rosła w potęgę moc Filistynów. Ten lud, zaprawiony w walkach z groźnymi przeciwnikami, stanowił prawdziwe zagrożenie (wraz ze swymi pobratymcami) nie tylko dla drobnych plemion izraelskich, lecz również dla ówczesnych potęg cywilizacyjnych⁵. Sędziowie, mający kontrolę nad niewielką grupą społeczną, nie byli w stanie porwać wszystkich Izraelitów do wspólnego wysiłku, aby skutecznie sprzeciwić się Filistynom. Stare struktury organizacji plemiennej, które były wzorowane na praktykach innych ludów semickich, nie mogły zapewnić spokojnej egzystencji ludowi wybranemu. Zgodnie z wymową tekstów biblijnych jego istnienie było uzasadnione jedynie wiernością wobec Jahwe, który sam ukształtował tę społeczność i realizował obietnice dane Abrahamowi (Rdz 12)⁶. Istotnym

³ Por. J.A. CALLAWAY, *Osiedlanie się w ziemi Kanaan*, w: H. SHANKS (red.), *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, Warszawa 1994, s. 131.

⁴ Księga ta (jak również Joz, 1–2 Sm, 1–2 KrI) należy do pism opracowanych w duchu deuteronomistycznym, czyli prawodawstwa Pwt. Taką hipotezę wysunął M. Noth, która znalazła uznanie w świecie naukowym i została uzupełniona pracami: F.M. Crossa, R.D. Nelssona, S.L. McKenziego i innych; por. G. BRAULIK, *Die Theorien über das Deuteronomistische Geschichtswerk*, w: E. ZENGER I IN. (red.), *Einleitung in das Alte Testament*, Stuttgart 1995, s. 128–130.

⁵ Egipt został uratowany przed agresją ze strony Ludów Morskich dzięki znakomitej interwencji Ramzesa III. Tego szczęścia nie posiadali już Hetyci, który nie zdołali sprzeciwić się agresorom i ulegli ich potędze. Tym samym wielowiekowa cywilizacja Hetytów, która miała również wpływ na rozwój sytuacji w Kanaanie (zmagania w czasach Ramzesa III), przestała istnieć, por. J. ZABŁOCKA, *Historia Bliskiego Wschodu w starożytności*, Wrocław 1982, s. 278–282.

⁶ Do tej obietnicy odwołał się również św. Paweł w nauce o usprawiedliwieniu, uzasadniając, że obreżanie było znakiem usprawiedliwienia (Rz 4), por. J. SUCHY, *Obietnica (επαγγελία) rękojmnią chrześcijańskiej nadziei według świętego Pawła*, Lublin 1996, s. 139.

czynnikiem łączącym Izraelitów z Bogiem były zobowiązania wynikające z zawartego Przymierza na Synaju⁷. Poszczególne plemiona zamieszkiwały, jak to wyżej zaznaczyliśmy, na odizolowanych od siebie terenach, dlatego nie tylko nie posiadały jednego przywódcy narodowego, lecz również brakowało im właściwych przywódców religijnych. Ówczesne sanktuaria posiadały jedynie znaczenie lokalne. Taka sytuacja groziła unicestwieniem narodu wybranego, a to oznaczałoby brak perspektyw wypełniania się w przyszłości obietnicy Jahwe.

1. Powołanie Samuela

Nowa epoka w dziejach Izraela bierze swój początek w okresie działalności Samuela. Najwięcej danych o tym mężu posiadamy z Pierwszej Księgi Samuela⁸. Pismo to rozpoczyna się opowieścią o Elkaniu – ojcu przyszłego męża Bożego (1 Sm 1,1). Relacja ta (1 Sm 1,1-28) otrzymała formę swoistej idylli. Elkana pochodził z Ramataim (Rama)⁹, a więc z centralnych terenów Ziemi Obiecanej. Będąc kapłanem, podtrzymywał w narodzie ducha religijnego. Wkrótce miał stać się ojcem jednego z największych mężów epoki Starego Testamentu – Samuela¹⁰. To właśnie ze względu na niego, przyszłego sędziego Izraela, redaktor odwołuje się do niektórych epizodów z życia rodziny Elkany, by następnie podać okoliczności narodzin Samuela. W Biblii znanych jest wiele tekstów, opisujących okoliczności narodzin wybitnych postaci, do których niewątpliwie zalicza się Samuel. Jako ostatni sędzia Izraela miał odegrać wielką rolę w historii zbawienia. Podobnie jak w innych relacjach biblijnych (szczególnie o patriarchach), również narodziny Samuela naznaczone były szczególnym działaniem Bożym. Elkana¹¹ miał dwie żony: Annę i Peninę (1 Sm 1,2)¹². Pierwsza była bezpłodna, druga miała dzieci. Zgodnie z ówczesnymi przekonaniem niemożność zostania matką była dla kobiety

⁷ Przymierze to miało charakter warunkowy. Bóg zobowiązał się troszczyć o lud, o ile ten pozostanie wierny jednemu Bogu i uniknie praktyk pogańskich, por. A. JANKOWSKI, *Biblijna teologia przymierza*, Kraków 1997, s. 36–38.

⁸ Do ważniejszych opracowań tego okresu należą: F. STOLZ, *Das erste und zweite Buch Samuel*, Zürich 1981; Y. GIJAY, *Reflections on the Poetics of the Samuel Narrative. The Question of the Ark Narrative*, „The Catholic Biblical Quarterly” 54 (1992), s. 221–230; A. WÉNIN, *Samuel et l’instauration de la monarchie (1 S 1–12). Une recherche littéraire sur le personnage*, Paris 1988.

⁹ Miejscowość, wzmiankowana już w Joz 18,25, przynależała do pokolenia Beniamina, identyfikuje się ją ze współczesnym Er Ram, które położone jest 7 km na północ od Jerozolimy. W tekście 1 Sm 1,1 Ramataim (dwa wzgórza) identyfikowane jest z miejscowością położoną na terytorium Efraima, które graniczyło z Beniaminem, przejmując nad nim w późniejszym czasie kontrolę. Elkana, zwany Efratyta, nie pochodził jednak z pokolenia Efraima, lecz Lewiego (por. 1 Krn 6,13.18). Pokolenie Lewiego, jak wiemy, nie posiadało swego terytorium i zamieszkiwało wszystkie tereny Izraela, por. P.M. ARNOLD, *Ramah*, w: D.N. FREEDMAN I IN. (red.), *The Anchor Bible Dictionary*, t. 5, New York 1992, s. 613.

¹⁰ Pojawiają się również wzmianki o Samuele w 1 Krn 6,13.18; 7,2; 9,22; 11,3; 26,28; 29,29; 2 Krn 35,18; Ps 99,6; Syr 46,13; Dz 3,24; 13,20; Hbr 11,32.

¹¹ Imię to znaczy „Bóg nabył”.

¹² Imiona te mają znaczenie symboliczne: Anna to „łaska”, a Peninna to „piękność”.

znakiem braku błogosławieństwa Bożego. Niewiasta, która nie mogła mieć dzieci, była obiektem pogardy ze strony rywalki. Podobna sytuacja zaistniała w przypadku Lei i Racheli, żon Jakuba (Rdz 29,31–30,24).

W czasach Elkany nie było jeszcze świątyni jerozolimskiej, ponieważ przysze Miasto Dawidowe pozostawało w dalszym ciągu w rękach Jebuzytów¹³. Arka Przymierza, największa świętość narodowa, przebywała wówczas w Szilo (40 km na północ od Jerozolimy), gdzie funkcję kapłańską spełniał Heli i jego synowie: Chofni i Pinchas (1 Sm 1,2). Szilo (Chirbet Selun) w XII i XI w. przed Chr. odgrywało bardzo ważną rolę. Było to centrum kultu pokoleń Efraima, Manasses i Beniamina¹⁴. Przybywali do niego kapłani, aby spełnić służbę Bożą. W relacji 1 Sm spojrzenie na Szilo jest już nieco inne, redaktor bowiem opisuje to miejsce już z perspektywy tradycji jerozolimskiej, kiedy to odbywano regularnie pielgrzymki do Świętego Miasta, zgodnie z przykazaniem Mojżesza (Wj 23,17; Pwt 16,16)¹⁵.

Celem pobytu Elkany w Szilo było złożenie pokłonu i ofiary Jahwe (1 Sm 3). Na kanwie tych czynności hagiograf przedstawił szczególne upodobanie, jakie żywił ten mąż względem Anny, pogardzanej małżonki: „Dał wtedy żonie swej Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części (ofiary). Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, chociaż Jahwe zamknął jej łono” (1 Sm 1,4-5). Uprzywilejowana pozycja Anny wynika wprawdzie z upodobania Elkany, lecz ma stać się znakiem wyboru Bożego. W tym wypadku Elkana przygotowuje drogę Jahwe, który zmierza do ujawnienia swego cudownego działania. W prezentowanym opisie hagiograf ukazuje prawdę o Bożym wyborze. Jahwe nie kieruje się upodobaniem ludzkim. Bóg może bowiem w radykalny sposób zmienić sytuację człowieka. Tak stało się również w przypadku Anny – radosnej matki Samuela, jednakże ową radość poprzedził długi okres poniżenia i smutku (trwał on przez wiele lat [1 Sm 1,7a]).

Gorycz Anny wyrażała się płaczem i niechęcią do spożywania pokarmów (1 Sm 1,7b). Pomimo stanu poniżenia była niewiastą niezwykle wierzącą. Swój smutek wylewała jedynie przed Jahwe, u którego szukała pomocy: „Jahwe Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrzysz na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, wtedy oddam go Jahwe po wszystkie dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy” (1 Sm 1,11). Przrzeczenie, jakie składa Anna, określa sposób życia oczekiwanego i wypraszanego syna. Los jego jest więc określony, zanim został poczęty. W słowach niewiasty można dostrzec Bożą inspirację, jej syn

¹³ Zdobycie Jerozolimy przez Dawida miało bardzo istotne znaczenie w historii Izraela. Powstał wówczas ośrodek, który był zdolny spełniać zarówno funkcje centrum religijnego, jak i stolicy królestwa, por. F.R. DE GASPERIS, *Cominciando da Gerusalemme*, Casale Monferrato 1997, s. 310–321.

¹⁴ Miasto to znane było już w okresie średniego brązu (1700–1500 r. przed Chr.), będąc już wówczas ośrodkiem kulturowym. Największą rolę odgrywało w okresie sędziowskim, gdy znajdowała się tu Arka Przymierza, por. S. SCHROER, *Die Samuelbücher* (NSK-AT 7), Stuttgart 1992, s. 41.

¹⁵ Dotyczyły one trzech świąt: Paschy, Zielonych Świąt i Święta Namiotów, por. E. ZAWISZEWSKI, *Institucje biblijne*, Pelplin 1995, s. 211.

bowiem ma być z wyboru Jahwe wyłącznym Jego sługą. Prośba ma bardzo konkretny wymóg: potomek ma być płci męskiej. Dzięki temu będzie mógł w przyszłości pełnić funkcję kapłańską, dlatego już od najmłodszych lat zostanie przeznaczony do służby Bożej. Szczególnym znakiem przynależności do Jahwe będą nieostrzyżone włosy, charakteryzujące nazirejczyka¹⁶. Godne podkreślenia jest bezpośrednio odniesienie się Anny do Boga. Było ono tak osobiste, iż ujawniało się w zewnętrznym wyglądzie: „Gdy tak żarliwie się modliła przed obliczem Jahwe, Heli przyglądał się jej ustom. Anna zaś mówiła tylko w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słyhać. Heli sądził, że była pijana” (1 Sm 1,12-13). Kobiety przeważnie na głos wyrażały swe prośby przed Bogiem. Było to zwyczajem ówczesnych ludzi, tymczasem zachowanie Anny było inne i tym samym zwróciło uwagę Helego – doświadczonego kapłana, stróża sanktuarium¹⁷. Kobieta spodziewała się, że nikt tego nie zauważy. W tym czasie Heli nie przebywał przed ołtarzem, lecz siedział przy wejściu do Przybytku, dając przybyszom okazję do uszanowania godności, jaką był obdarzony. Z tego miejsca kierował też służbą ofiarniczą, był bowiem najwyższym kapłanem. Jego pozycję w społeczeństwie dodatkowo nobilitował urząd sędziego, sprawującego rządy nad ludem. Heli, przypatrując się Annie, sądził, że była pijana. Nie było w tym nic nadzwyczajnego, ponieważ wówczas często wiele osób przybywających do sanktuariów, zwłaszcza pogańskich, które w dalszym ciągu bardzo mocno oddziaływały na postawy Izraelitów, znajdowało się w stanie odurzenia alkoholowego. Anna jednak, zwracając się do Helego, zapewnia, że nie jest „córką Beliala” (1 Sm 1,16), nie ma więc nic wspólnego z kultem pogańskim czy złym duchem¹⁸. Kapłan, rozpoznając swoją pomyłkę, wypowiada słowa pokoju i życzenia, aby Bóg Izraela spełnił prośby niewiasty (w. 17).

Całe opowiadanie zmierza do punktu kulminacyjnego, czyli relacji o poczęciu i narodzinach Samuela (1 Sm 1,19-20). Ludowa etymologia tego imienia (שְׁמוּאֵל) wywodzi je z rdzenia שָׁאַל, czyli „prosić” (כִּי מִיְהוָה שָׁאַלְתִּיו) „ponieważ od Jahwe uprosiłam go”; 1 Sm 1,20c). Łącznie z Bożym epitetem El imię to oznacza „wyproszony od Boga”¹⁹.

Nowo narodzony syn pozostawał przy Annie aż do odstawienia od piersi (1 Sm 1,24), czyli do końca drugiego roku życia. Wówczas to nastąpił czas wypełnienia ślubu. Niewiasta udała się do Szilo, biorąc ze sobą chłopca oraz trzyletniego cielca,

¹⁶ Wprawdzie tekst nie używa tego terminu, jednak wyraża jego ideę w sposób opisowy. Samuel podobny będzie Samsonowi (Sdz 13,2-3), a zarazem stanie się figurą zapowiadającą Jana Chrzciciela i Jakuba, brata Pańskiego.

¹⁷ W Izraelu sanktuarium swoją powagę osiągało dzięki pobytowi w niej Arki Bożej. Znajdowała się ona w Betel, Szilo, Kiriat-Jearim, a następnie w Jerozolimie. Miała być ukryta przez proroka Jeremiasza po zdobyciu Jerozolimy przez Jeremiasza (2 Mch 2,4-6). Nigdy już nie została odnaleziona, por. R. DE VAUX, *Les Institutions de L'Ancien Testament*, t. 2, Paris 1991, s. 147-152.

¹⁸ Belial uważany był za uosobienie sił zła. W Biblii Hebrajskiej określenie to występuje 27 razy i związane jest często ze światem zmarłych (szeol), por. V. MAAG, *Belija, al im Alten Testament*, „Theologische Zeitschrift” 21 (1965), s. 287-299.

¹⁹ Faktyczna etymologia tego imienia nie jest znana.

mąkę i wino na ofiarę. Po jej złożeniu Anna przedstawiła Samuela Helemu: „Pozwól, panie mój! Na twoje życie! To ja jestem ową kobietą, która stała tu przed tobą i modliła się do Jahwe. O tego chłopca się modliłam, i spełnił Jahwe prośbę, którą do Niego zanosilałam. Oto ja oddaję go Jahwe. Po wszystkie dni, jak długo będzie żył, zostaje oddany na własność Jahwe». I oddali tam pokłon Jahwe” (1 Sm 1,26-28). Powyższy tekst prezentuje wyznanie wiary w opatrność Jahwe. Bóg nie pozostaje obojętny na wołanie swoich wiernych, przychodzi im z konkretną pomocą. Zmiana sytuacji, w jakiej znalazła się Anna, była nie tylko wynikiem jej modlitwy, lecz również wyrazem wypełnienia się woli Jahwe. Pojawienie się Samuela w dziejach Izraela to znak nastania nowego etapu historii zbawienia. Przykład Anny, którym posłużył się hagiograf, ilustruje dobitnie prawdę, do jakiego stopnia los jednostki jest ściśle związany z dziejami całej społeczności. W historii Samuela ukazuje się schemat działania Bożego, podobny do tego, który już był realizowany w czasach patriarchalnych, gdy Bóg przemawiał do Abrahama, Izaaka i Jakuba. Wysłuchana prośba Anny staje się zapowiedzią szczególnej interwencji Bożej, która będzie wyraźnie czytelna w wydarzeniach związanych z powołaniem i misją, realizowaną przez Samuela.

Relacja o wczesnym dzieciństwie Samuela kończy się kantykiem Anny, który jest późniejszego pochodzenia i został umieszczony w tym kontekście (1 Sm 2,1-1) przez redaktora deuteronomistycznego. Pieśń ta będzie wzorcem dla św. Łukasza, który w swej Ewangelii umieścił hymn *Magnificat*²⁰.

Kantyk Anny zestawia Bożą i ludzką moc. Siła człowieka została zdemaskowana i uznana za słabość: „Łuk mocarzy się łamie” (1 Sm 2,4), triumfuje natomiast potęga Jahwe: „To Jahwe daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza” (1 Sm 2,6). Władza Boga sięga po krańce ziemi. Jahwe przekazuje swoją moc królewskiemu pomazańcowi (מְשִׁיחַ [w. 10]). W tym miejscu pieśń wyraźnie posiada wydźwięk mesjański. Ujmując pomazańca w kontekście historycznym, a więc jako ziemskiego władcę nad Izraelem, tekst podkreśla całkowitą zależność króla od Jahwe. Pieśń, wykazując duże zainteresowanie ubogimi, wskazuje na konieczność życia (również ziemskiego władcy) w prawdzie przed Bogiem. W obliczu Jahwe nikt nie jest mocny. Proroctwa kantyku miały spełnić się już w misji realizowanej przez Samuela. Mąż ten namaszczał na króla ludzi nie według ludzkiego upodobania, lecz Bożego wyboru²¹.

Samuel, ofiarowany przez matkę na służbę Bożą, przebywał w Szilo, gdzie niegodnie zachowywali się synowie Helego (1 Sm 2,12-18). Młodzieniec był zupełną odwrotnością tych nagannych postaw. Fakt ten podkreśla hagiograf: „Młody zaś Samuel rósł i coraz bardziej podobał się tak Jahwe, jak i ludziom” (1 Sm 2,26). Postępy młodzieńca prowadziły do nawiązania bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Zaistnienie tej relacji zostało opisane w wizji Samuela (1 Sm 3,1-21 i 4,1a). Fragment ten kończy się *summariusum* (ww. 19-21),

²⁰ Por. F. BOVON, *Das Evangelium nach Lukas (Lk 1.1–9.50)*, Neukirchen 1989, s. 87.

²¹ Tekst kantyku dokładnie analizuje A. KŁAWEK, *Hymn Anny, matki Samuela. Prawdopodobnie Maryjnego Magnificat*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 7 (1954), s. 1–4.

które zapewnia o obecności Jahwe w życiu Samuela i jego wzrastającej popularności w Izraelu. Tymczasem coraz gorsze stawało się postępowanie synów Helego²².

Wizja Samuela inauguruje nowe działanie Boże. Jahwe bowiem bezpośrednio i po imieniu woła do młodzieńca (1 Sm 3,4), znajdującego się w niewielkiej odległości od Przybytku Pańskiego. Słowa Jahwe skierowane do Samuela ogłaszają wyrok na rodzinę Helego. Przyjmując Boże orędzie i wypowiadając je przed Helim, młodzieniec stał się prorokiem Pańskim (1 Sm 3,20). Pierwsza jego wizja miała charakter wprowadzający. Samuel miał jeszcze wzrastać w łaskach Jahwe, dlatego jego postać znika na pewien czas w relacji hagiografa. Tekst 1 Sm koncentruje się bowiem na opisie zmagania Izraela z Filistynami (1 Sm 4–6). Ich rezultatem była utrata Arki Bożej, która została zagarnięta przez wrogów. Osobiste straty poniósł również Heli, którego synowie zginęli. Ten 98-letni starzec na skutek złych wieści upada z krzesła i śmiertelnie się rani (1 Sm 4,17-18). Urowadzona przez wrogów Arka Boża okazała się jednak źródłem chorób dla Filistynów, którzy wkrótce zwrócili ją Izraelowi. Została następnie umieszczona w Kiriat-Jearim, w domu Abinadaba (1 Sm 7,1).

Postać Samuela powraca w relacji 1 Sm w tekście 7,2–13.24. Od poprzedniej wzmianki o tym mężu Bożym minęło już 20 lat tragicznych wydarzeń. Nastąpiła nowa epoka, lecz sytuacja Izraela była niezwykle dramatyczna. Nastąpiła jednak pozytywna przemiana wśród ludu, który „zatęsknił za Jahwe” (1 Sm 7,2). Pojawiała się więc okazja do oczyszczenia Izraela z kultu bałwochwalczego, który rozpanoszył się w ludzie na skutek braku przywódców duchowych po śmierci Helego. Samuel, znając sytuację narodu, wydał mu polecenie: „Jeśli chcecie się nawrócić do Jahwe z całego serca, usuńcie spośród siebie wszystkich bogów obcych i Asztarty, a skierujcie wasze serca ku Jahwe, służcie więc tylko Jemu, a wybawi was z rąk Filistynów” (1 Sm 7,3)²³. Słowa proroka miały charakter programowy. Został jasno określony sposób życia, jaki mają odtąd prowadzić Izraelici. Faktycznie ma on odpowiadać temu, jaki już realizował Samuel. Jako jedyny mąż w Izraelu w niczym nie uchybił służbie jednemu Bogu. To sprawiło, że wezwanie płynące z ust Samuela miało ogromną powagę i skłoniło naród do szukania pomocy u Jahwe. Prorok zapewnia, że usunięcie bałwochwalstwa i służba prawdziwemu Bogu owocować będzie wyzwoleniem spod ucisku Filistynów.

Zwołano zgromadzenie ludu do Mizpa²⁴, a więc do miejsca, gdzie niegdyś Izrael zebrał się, by pomścić grzechy Beniamina (Sdz 20). Samuel stał się niekwestionowanym przywódcą ludu, następcą Helego. Izraelici, poszcząc, błagali Jahwe o przebaczenie, tymczasem Samuel sprawował nad nimi sądy (1 Sm 7,6). Szczerłość ich pokuty została potwierdzona interwencją Jahwe, na której skutek Izraelici odnieśli zwycięstwo

²² Hagiograf uzasadnia przyczyny odrzucenia rodziny Helego i przejęcia władzy przez Samuela, por. J.T. WILLIS, *Samuel versus Eli. Sam. 1–7*, „Theologische Zeitschrift” 35 (1979), s. 201–221.

²³ Asztarta znana była w panteonie ugaryckim; na temat jej kultu opracował monografię A.L. PERLMAN, *Aserah and Astarte in Old Testament and Ugaritic Literature*, California 1978.

²⁴ Aktualne Tell en-Nasbe; w X w. przed Chr. spełniało funkcję twierdzy granicznej (po rozpadzie królestwa Salomona), por. J. ŚLIWA, *Sztuka i archeologia starożytnego Wschodu*, Warszawa 1997, s. 232.

nad Filistynami. Owi wrogowie bowiem przybyli do Mizpa, aby rozprawić się ze zgromadzonym tam ludem. Odniesione zwycięstwo na pewien czas zaprowadziło pokój, dzięki czemu lud mógł żyć bezpiecznie. Siedzibą Samuela było Rama, jednak corocznie odwiedzał Betel, Gilgal i Mispa, gdzie sprawował sądy.

2. Ustanowienie króla

Pomimo zaistniałych zmian sytuacja polityczna Izraela ulegała stałemu pogorszeniu. Nie wystarczała już władza sędziowska²⁵. Synowie Samuela nie byli w stanie przejąć całej władzy po ojcu, ponieważ okazali się niegodnymi ludźmi (1 Sm 8,2), podobnie jak wcześniej synowie Helego. W tych okolicznościach konieczne było wprowadzenie silnej władzy, która w sposób bardziej centralny i autorytatywny mogłaby ustanowić porządek w kraju. Problem ten, jak się zdaje, doskonale rozumieli starsi ludu, którzy przyszedli do Samuela z żądaniem: „Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami: ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów” (1 Sm 8,5). Pomimo uzasadnienia konieczności ustanowienia władzy królewskiej myśl ta nie wydawała się Samuelowi właściwa. Redaktor deuteronomistyczny stwierdza: „Lecz to było złe w oczach Samuela, że powiedzieli: «Daj nam króla, aby nami rządził»” (1 Sm 8,6a). Takie żądanie było skierowane również przeciwko rządowi sprawowanemu przez Samuela, ponieważ lud nie chciał już więcej poddawać się jego sądom, oczekiwał bowiem wprowadzenia władzy królewskiej. Czy reakcja Samuela była w jakimś sensie powodowana urazą ze względu na postawę przywódców ludu? Czy istniała jakaś cicha rywalizacja sędziego z samym Bogiem? Wydaje się, że kontekst wypowiedzi nie sugeruje takich możliwości, Samuel bowiem pozostawał w bardzo dobrej relacji z Bogiem. Fakt ten potwierdza modlitwa, w której prorok zwraca się do Jahwe (1 Sm 8,6b) i oczekuje od Boga decyzji. Odpowiedź Jahwe jest jednoznaczna: „Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówi do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako króla nad sobą” (1 Sm 8,7). Lud spodziewał się pozytywnej zmiany po otrzymaniu króla. Inaczej widzi to Bóg, ponieważ problem ludu nie będzie rozwiązany na drodze politycznej, lecz religijnej. Największym grzechem Izraela była apostazja, która pojawiła się na początku dziejów formowania się ludu: „Podobnie jak postępowali od dnia, w którym ich wyprowadziłem z Egiptu, aż do dziś, porzucając Mnie i służąc innym bogom” (1 Sm 8,8a). W swoistej naturze tego ludu tkwił bunt przeciwko autorytetowi, który płynął z góry. Izrael chciał rządzić się według własnego zamysłu. Na skutek takiej postawy Samuel również zostaje odrzucony przez lud właśnie dlatego, że ów mąż we wszystkim odwoływał się do Jahwe.

²⁵ Por. J.A. SOGIN, *Storia d'Israele*, Brescia 1984, s. 87.

Z woli Boga Samuel miał zgodzić się na żądanie ludu, lecz równocześnie musiał uświadomić wszystkim, co będzie oznaczała władza królewska w Izraelu. Ziemski władca będzie odwrotnością Jahwe-Króla. Bóg z ogromną troskliwością odnosił się do Izraelitów, czynił wszystko dla ich dobra. Tymczasem oczekiwany król będzie postępował podobnie jak władcy ościenni. Lud będzie musiał być posłuszny wszelkim jego zachciankom i służyć mu niemal jak niewolnicy. Izraelici będą biegali przed jego rydwanem, staną się łucznikami, robotnikami i rzemieślnikami. Będą musieli oddawać część ze swych zbiorów, udostępniać zarówno niewolników, jak i zwierzęta. Życie ludu przemieni się w nieustanną katorgę, powszechne będzie wołanie i narzekanie, którego Jahwe jednak nie wysłucha (1 Sm 8,10-18)²⁶.

Pomimo uświadomienia Izraelowi skutków nastania nowej formy rządów lud dalej domagał się króla, oczekując od niego zapewnienia bezpieczeństwa tak wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Po powtórnym przynagleniu ze strony Jahwe Samuel uległ żądaniom ludu, któremu następnie polecił udać się do swych miejscowości.

Tekst 1 Sm 9,1–10,16 opisuje szczegóły namaszczenia Saula na króla. Hagiograf rozpoczyna relację od prezentacji rodziny Saula. Jego ojcem był Kisz – Beniaminita. Terytorium tego pokolenia rozciągało się pomiędzy Judą od południa a Efraimem od północy. Należało ono do najmniejszych, a więc było poza rywalizacją głównych sił w Izraelu. Postać Saula zaprezentowana została w sposób typowy dla narracji biblijnej, tzn. w opowiadaniu mającym charakter ludowy. Bohater udaje się na poszukiwanie zaginionych zwierząt (1 Sm 9,3), tymczasem prorok, Samuel, w przeddzień spotkania z Saulem doznał objawienia, w którym Bóg określił swego wybrańca: będzie on pochodził z ziemi Beniamina, a jego misja to wybawienie ludu z ręki Filistynów (1 Sm 9,16). Powołanie określa zadania przyszłego króla; mają one charakter zbawczy, lud bowiem znajdował się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, z którego nie mógł go wyzwolić Samuel.

Saul, który nie uświadamiał sobie jeszcze Bożego wyboru, poszukiwał jednak proroka. Od towarzyszącego mu młodzieńca dowiedział się, że może on pomóc w odnalezieniu oślic (1 Sm 9,6). Obaj mężowie zmierzali więc na spotkanie, jednak każdy w innym celu. Spotkanie to miało miejsce w mieście, w którym przebywał Samuel. Na widok nadchodzącego Saula Jahwe skierował do proroka słowo: „Oto ten człowiek, o którym ci mówiłem, ten, który ma rządzić moim ludem” (1 Sm 9,17). Bóg zapowiada przekazanie ziemskiej władzy swemu wybrańcowi. Jego poddaniymi nie będą jednak ludzie przypominający narody pogańskie, ponieważ będą stanowić lud Jahwe (יְהוָה; dosł. „mój lud”)²⁷. Król Izraela zostanie zobowiązany do pełnego respektowania prawa Bożego, faktycznym królem bowiem pozostanie Jahwe, którego jedynie reprezentować ma władca ziemski.

²⁶ Samuel bardziej akcentował odrodzenie religijne, natomiast lud domagał się nowej organizacji politycznej, por. T. JELONEK, *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 1987, s. 139.

²⁷ Formuła יְהוָה („mój lud”) ma znaczenie historiozbawcze, por. A.S. JASIŃSKI, *Służcie Jahwe z weselem. Kyriologia starotestamentalna na tle środowiska biblijnego*, Opole 1998, s. 201–206.

Wychodząc na spotkanie Saula, prorok zapewnił podróżnego o odnalezieniu się oślic, dodając, że wszystko, co posiada Izrael, należy do niego oraz jego domu (1 Sm 9,20). To zapewnienie zostało przyjęte z wielkim zdziwieniem, Saul pochodził bowiem z pokolenia Beniamina. Podróżny uświadamiał sobie znikomą rolę, jaką odgrywało ono w Izraelu, podobnie jak i rodzina przyszłego króla, która należała do najmniejszych w Beniaminie. W zaistniałej konfrontacji ujawnione zostały dwa punkty widzenia: Boży i ludzki. Samuel, będąc prorokiem, widział więcej i nie opierał się na pozorach, którymi kierował się Saul.

Samuel, wykazujący inicjatywę w spotkaniu, przedstawił się jako „widzący” (הִרְאָה)²⁸. „Widzący” to jedno z używanych określeń proroka. Tego właśnie męża poszukiwał Saul zgodnie ze wskazaniem, jakie otrzymał od dziewcząt idących zaczerpnąć wody (1 Sm 9,11). Jako szczególnie godnego gościa, Samuel zaprasza Saula na ucztę na wyżynę, czyli na miejsce kultu. Wszystko zmierza do przygotowania wybrańca Bożego na przekazanie mu władzy. Saul na początku nie mógł zdawać sobie sprawy, skąd wzięło się tak wielkie zainteresowanie jego osobą oraz skąd pochodzą zaszczyty, jakie go spotkały. Na drugi dzień rano, gdy mężowie znaleźli się na osobności, Samuel powiedział do Saula: „Zatrzymaj się teraz, bym ci oznajmił słowo Boże” (1 Sm 9,27b), a następnie: „wziął naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: «Czyż nie namaścił cię (בִּי־מִשְׁחָה) Jahwe na wodza swego ludu Izraela? Ty więc będziesz rządził ludem Jahwe i wybawisz go z ręki jego wrogów dokoła»” (1 Sm 10,1). Odtąd Saul stał się pomazańcem Jahwe, a władza jego nie mogła być przez kogokolwiek kwestionowana. Nawet w późniejszym czasie, gdy Bóg odrzucił Saula, godność „namaszczonego” uszanował Dawid (2 Sm 1)²⁹.

Po tych wydarzeniach Samuel zwołał zgromadzenie ludu do Mizpa (1 Sm 10,16), co było zgodne z utartym już wcześniej zwyczajem (por. 1 Sm 7,5). Tym razem celem zgromadzenia było wylosowanie kandydata na króla Izraela. Czytelnika, który dowiedział się już o namaszczeniu Saula, taka informacja zadziwia. Jednakże namaszczenie dokonało się w ukryciu. Saul nie przyznał się do tego, co go spotkało (1 Sm 10,16b). Konieczne więc było ogólne zebranie, na którym namaszczenie Saula uznane byłoby przez wszystkich. Lud miał w tym wydarzeniu rozpoznać wyraz woli Bożej. Sposobem na jej ujawnienie było rzucanie losów. One to właśnie wskazały na Saula, syna Kisa. Potwierdzeniem tego wyboru był okrzyk ludu: „Niech żyje król!” (1 Sm 10,24). Saul, jako wybraniec Boży, nie reprezentował żadnego stronnictwa czy ugrupowania. Zdobył przychyłość ludu, co zwiastowało powodzenie w realizacji misji, która została mu powierzona przez Jahwe. Jego podstawowym zadaniem było scalenie wszystkich pokoleń izraelskich. Zapewnić to miało powstanie dostatecznej siły, zdolnej do przeciwstawienia się obcym agresorom,

²⁸ Na temat określeń proroków w Starym Testamencie zob. L. STACHOWIAK, *Prorocy – słudzy słowa*, Katowice 1980, s. 30–48.

²⁹ Namaszczony uważany był za sługę Jahwe, dotyczyło to zwłaszcza Dawida, por. P. HEINISCH, *Christus der Erlöser im Alten Testament*, Graz 1955, s. 91.

i to nie tylko Filistynom, lecz również Ammonitom. Przeciw temu ludowi wystąpił Saul, inaugurując swe panowanie. Odniesione zwycięstwo (1 Sm 11,1-11) wzmocniło jego pozycję i zrodziło nadzieje na pomyślną przyszłość.

Wykorzystując entuzjazm ludu, Samuel zwołał zgromadzenie tym razem do Gilgal. Prorok pragnął jeszcze bardziej utrwalić władzę królewską Saula (1 Sm 11,14). Chodziło tu jakby o konsekrację władcy, ponieważ uroczystości odbyły się w kontekście złożonej ofiary Jahwe. Panowanie Beniaminity uzyskało tym samym szczególny charakter i miało być całkowicie podporządkowane woli Jahwe.

3. Odrzucenie Saula i namaszczenie Dawida

Wzrastająca rola Saula w społeczeństwie Izraela okazała się jednak niepomyślna dla dziejów narodu. Postępowanie króla było coraz bardziej autonomiczne i samowolne. W końcu wywołało, po raz pierwszy w historii Izraela, konflikt pomiędzy władzą królewską a władzą charyzmatyczną, którą reprezentował Samuel. Był to dopiero początkowy okres monarchii w Izraelu. Saul nie zdołał jeszcze stworzyć pełnej struktury administracji państwowej i jego rządy bardziej przypominały czasy sędziowskie aniżeli okres monarchii, który w Izraelu zapoczątkowany został w pełni dopiero przez Dawida³⁰.

Saul, zaangażowany w konflikty z sąsiadami, nie był w stanie stworzyć trwałych struktur państwowych. Największym zagrożeniem byli Filistyni. Początki walk z tym ludem okazały się zwycięskie dla nowego króla. Jego syn, Jonatan, pobił załogę filistyńską w Geba (1 Sm 13,3). Filistyni zdołali jednak zmobilizować siły i uderzyć na Izrael. Byli znacznie lepiej uzbrojeni, dysponowali bronią z żelaza, co wywoływało wielki strach u przeciwnika. Saul został osamotniony, ponieważ jego ludzie ze strachu się poukrywali. Król z niewielkim oddziałem przebywał w Gilgal, gdzie oczekiwał na Samuela, który zapowiedział, że przyjdzie za siedem dni, aby złożyć ofiarę (1 Sm 13,8). Tymczasem prorok nie pojawiał się, a lud był coraz bardziej zniechęcony tym faktem i opuszczał króla. Saul wiedział, że złożenie ofiary należało do istotnych czynności przygotowawczych do wojny. Była to praktyka znana również w środowiskach pogańskich. Izraelici, którzy przywykli walczyć w imieniu Jahwe, oczekiwali na złożenie ofiary, gwarantującej pomoc Boga w zmaganiu się z Filistynami.

Przedłużająca się nieobecność Samuela skłoniła Saula do złożenia ofiary bez jego udziału. Jednakże zaraz po dokonaniu tego aktu (ofiary całopalnej i biesiadnej) przybył prorok (1 Sm 13,9-10) i zarzucił królowi uzurpowanie władzy, która do niego nie należała (1 Sm 13,13). Wydarzenie to stało się probierzem postawy Saula. Król nie zaufał Jahwe, lecz kierował się kalkulacją ludzką. W obliczu zbliżającego się

³⁰ Por. A. LEMAIRE, *Zjednoczone królestwo*, w: H. SHANKS (red.), *Starożytny Izrael*, s. 141.

niebezpieczeństwa trzeźwo obliczył, że czeka go niechybna klęska, więc zdecydował się na krok, który w jego mniemaniu miał być jedynym ratunkiem dla ludu. Takie postępowanie ujawniło mentalność Saula, który zachowywał się jak lokalni władcy pogańscy. Nie było w nim nic z godności namaszczonego w imieniu Jahwe prawdziwego króla Izraela. W konsekwencji rozgrywających się wydarzeń Samuel wypowiada wyrok Pański, dekretujący los króla: „Popełniłeś błąd. Gdybyś zachował przykazanie Jahwe, Boga twego, które ci nałożył, niechybnie umocniłby Jahwe twoje panowanie nad Izraelem na wieki. A teraz twoje panowanie się nie ostoi. Jahwe wyszukał sobie człowieka według swego serca: ustanowił go Jahwe wodzem swego ludu, nie zachowałeś bowiem tego, co ci Jahwe polecił” (1 Sm 13,13-14)³¹. Wypowiedź proroka stanowi komentarz do historii zbawienia. Odwołuje się do przykazań Jahwe, które zawsze są wiążące, również dla króla ziemskiego w Izraelu. Bóg związał się na zawsze ze swoim ludem, postanowił również utrwalić władzę królewską na podstawie jednej dynastii. Szansy tej nie wykorzystał Saul, a za nieposłuszeństwo został odrzucony. Wprawdzie tekst tego nie podaje wyraźnie, lecz można sugerować, iż przyczyną upadku Saula był brak pogłębionej wiary. Król nie zareagował skruchą na słowa proroka, lecz dalej podążał w wyznaczonym przez siebie kierunku, i to wiedząc, że został opuszczony przez Samuela, a tym samym przez Jahwe.

Pomimo różnych słabości Saul okazał się dzielnym wojownikiem i odnosił zwycięstwa nad Filistynami, Moabitami, Ammonitami i Edomitami (1 Sm 14,47). Można śmiało powiedzieć, że w tym wszystkim był bardzo podobny do Dawida – swego następcy, który w przyszłości miał odnosić zwycięstwa decydujące o losie ludu. W odróżnieniu od Dawida Saulowi brakowało błogosławieństwa Jahwe, i to w końcu doprowadziło go do ostatecznej klęski.

Konflikt króla z Samuelem został wyraźnie przedstawiony w tekście 1 Sm 15. Na polecenie proroka król udaje się na wojnę z Amalekitami, którzy znani byli z czasów Mojżesza i wędrówki Izraela po pustyni³². Samuel, mówiący w imieniu Jahwe, żąda całkowitego pobicia przeciwnika, którego dobytek ma być obłożony klątwą; również wszyscy mężczyźni, kobiety, dzieci i zwierzęta mają zostać unicestwieni (1 Sm 15,3). Takie postępowanie przypomina okres Jozuego i zdobywania ziemi obiecanej. Samuel, zanim przekazał to polecenie, odwołał się do autorytetu Jahwe i przypomniał, że został posłany przez Boga, aby namaścić na króla Saula. Izrael ma zatem władcę, który jest widzialnym znakiem obecności Jahwe Zastępów (1 Sm 15,1-2). Uroczysta formuła wprowadzająca podkreśla charakter zbawczy wszystkich dokonujących się wydarzeń. Nie można traktować ich jedynie z punktu widzenia politycznego. Polecenie heremu

³¹ Postępowanie Saula stanowiło poważne zagrożenie dla pomyślnego rozwoju wydarzeń w Izraelu, jego odwołanie było konieczne. Na skutek wielu wydarzeń nastąpiło zachwianie umysłowości Saula, por. J. BRIGHT, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 195.

³² O ludzie tym wiemy tylko z Biblii; ostatecznie klęskę zadał mu Dawid. Amalekitaci utracili wówczas swoją tożsamość i zmieszali się z innymi ludami; por. A. TSCHIRSCHNITZ, *Dzieje ludów biblijnych*, Warszawa 1994, s. 153.

(klątwy) miało jeszcze bardziej wzmocnić szczególny charakter wojny przeciwko Amalekitom. Posłuszny wezwaniu Saul udał się na wojnę i odniósł wspaniałe zwycięstwo nad przeciwnikiem, który faktycznie nie stanowił zagrożenia dla Izraela, żyjąc daleko na południowych krańcach Negewu. Posłuszeństwo Saula jednak nie było całkowite. Pochwyconemu królowi Amalekitów Agagowi, jak i jego najlepszym zwierzętom darował życie, ulegając namowom ludu (1 Sm 15,9).

W następstwie tych wydarzeń prorok Samuel otrzymał słowo Jahwe, w którym postępowanie króla zostało potępione. Los Saula był już przesądzony. Spotkanie obu mężów odbyło się w Gilgal – tradycyjnym miejscu składania ofiar. Król chciał tam złożyć w ofierze zwierzęta zdobyte nad Amalekitami. Wiadomo, że ofiarę można było składać jedynie z najlepszych zwierząt, w żadnym wypadku nie mogły one pochodzić ze zdobyczy obłożonej klątwą. Postępowanie Saula było nie tylko nieposłuszeństwem, lecz również prowokacją, a nawet drwiną z prawa Bożego. Do niego Samuel skierował ostre słowa: „Czyż miłsze są Jahwe całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Jahwe? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczu baranów. Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Jahwe, odrzucił cię On jako króla” (1 Sm 15,22-23). Saul w swych decyzjach nie kierował się mądrością słowa Bożego. Nazbyt uległy pozostawał wołaniu ludu, który nie posiadał rozeznania prorockiego. Zabrakło mu roztropności, a zarazem zaufania wobec Samuela. Prorok tymczasem rozkazał dokończyć rozprawę z Amalekitami oraz stracić króla Agaga (1 Sm 15,32). W końcu Samuel udał się do Rama i nie zbliżał się już więcej do Saula, który przebywał w Gibea.

Zaistniała sytuacja stanowiła poważne zagrożenie dla Izraela. Jego egzystencja całkowicie uzależniona była od wspierającej mocy Jahwe. Odtąd lud nie mógł liczyć już na wspaniałe zwycięstwa. Pozbawiony prawdziwego władcy, skazany był na niewolę u obcych ludów. Poza klęską polityczną pojawiła się również klęska religijna. Bóg nie chciał przyjmować już ofiar, gdyż były one wstrętne w Jego oczach. Był to skutek nieposłuszeństwa Saula i zatwardziałości ludu względem Boga. Samuel natomiast, który doskonale zdawał sobie sprawę z zaistniałej sytuacji, popadł w głęboki smutek.

Zmiana mogła nastąpić jedynie na skutek nadzwyczajnej interwencji Jahwe. Był On przecież Panem historii, wkraczał w decydujących momentach, rozstrzygając wydarzenia na korzyść Izraela. To dlatego wybrał sobie Saula, który miał uwolnić lud z ucisku Filistynów. Król został jednak odrzucony, gdyż nie współpracował z prorokiem Jahwe. Bóg, będąc suwerennym Władcą, mógł zastąpić niegodnego króla nową osobą, która byłaby zdolna wypełnić w całości prawo Boże. Los Izraela nie zależał bowiem od siły politycznej, lecz od wierności Jahwe. Na szczęście dla Izraela Samuel spełniał nadal funkcję proroka, który usłyszał słowa Boga: „Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla” (1 Sm 16,1b).

Pomimo nowej inicjatywy Jahwe dotychczasowy król pozostał przy rządach i nie tolerował innego władcy. Wiedział o tym Samuel, dlatego obawiał się wypełnienia

nowej misji, która mogła zakończyć się jego śmiercią z rąk siepaczy króla. Wyrok Boży był jednak nieodwołalny. Posłuszny Bogu Samuel udał się do Betlejem, biorąc ze sobą jałowicę, aby złożyć ją w ofierze. Jego przybycie do miasta wywołało przerażenie. Powitała go starszyzna, zadając pytanie, czy jego przybycie oznacza pokój (1 Sm 16,4). Prorok był znany w całym społeczeństwie i jego obecność zawsze zwiastowała interwencję Jahwe. Konflikt z Saulem stał się wszędzie głośny. Gniew proroka mógł więc skierować się również na innych. Jednak uspokajające słowa Samuela wyjaśniły sytuację (1 Sm 16,5). W pełnieniu misji prorok zawsze skoncentrowany był na słuchaniu Jahwe. Tylko Bóg mógł mu wskazać nowego wybrańca. Nie miał to być mąż sprawiający wielkie wrażenie na ludzi (takim był Saul). Ważne było bowiem jego wewnętrzne usposobienie, które znał jedynie Jahwe. W dokonanym przez proroka przeglądzie kandydatów wyeliminowani zostali najdzielniejsi synowie Jessego, a wybrany został najmłodszy – Dawid, który był pasterzem owiec. Na jego widok Samuel otrzymał słowo od Jahwe: „Wstań i namaść go, to ten” (1 Sm 16,12). Po dokonaniu tej czynności duch Pański opanował Dawida, a Izrael otrzymał nowego króla, którego władza została ujawniona znacznie później.

W historii Izraela nastąpił więc czas trzech mężów: Samuela, Saula i Dawida. Postacie te prezentują trzy różne okresy: sędziowski, przejściowy i królewski. Szczególne napięcie cechowało relację Saula do Dawida, który obawiał się utraty tronu. Powstałe zamieszanie ujawniało dramatyzm sytuacji, w jakiej znalazł się Izrael. Młody Dawid wzrastał w siłę, a jego popularność wśród ludu rosła. Był to wystarczający powód, by znienawidził go Saul. Młodzieniec odnosił zwycięstwa nad Filistynami, natomiast króla opanowywał zły duch, tak że chciał zabić Dawida, którego uznawał za swego rywala (1 Sm 19,8-10). Zaistniałe napięcie stało się rzeczywistym zagrożeniem dla życia Dawida, dlatego musiał on uciekać. Młodzieniec udał się do Samuela, który przebywał wraz z prorokami w Rama. Król nie pozostawił jednak Dawida w spokoju, lecz pragnął go pojmać. Przybywszy do Rama, nie zastał tam młodzieńca, który wraz z prorokami ukrył się w pobliskim Najot. Wysłannicy Saula, mający pochwytać Dawida, wpadali w uniesienie prorockie, które zawładnęło również, przybyłym na to miejsce, zdesperowanym królem (1 Sm 19,23-24). To dziwne wydarzenie odświadczenie prorockie ówczesnego okresu i ukazuje, jak bezsilny był Saul w obliczu Bożego działania. Cały jego impet został zneutralizowany duchem prorockim, który nim zawładnął. Być może pewną rolę odegrały tu skłonności psychopatyczne króla. Nie zdołał on pojmać Dawida, nie spotkał się z Samuelem, pozostał sam bez błogosławieństwa Bożego, ponieważ błogosławieństwo spoczywało już na Dawidzie, którego sprzymierzeńcem był Samuel³³.

Dramatyczne wydarzenia, jakie nastąpiły po tym spotkaniu, odbywały się już bez udziału Samuela. Starzec całkowicie usunął się do Rama, gdzie zmarł (1 Sm 25,1). Ta

³³ Dawid miał się zatroszczyć o bezpieczeństwo granic i zjednoczenie Izraela wokół ogólnonarodowego sanktuarium, por. M. PETER, *Dzieje Izraela*, Poznań 1996, s. 56.

śmierć poruszyła cały Izrael, który opłakiwał odejście swego proroka. Pochowano go w rodzinnym Rama³⁴.

Dopóki żył Samuel, Izrael odnosił zwycięstwa, zgodnie z zapowiedzią zawartą w 1 Sm 7,13: „Filistyni zostali pokonani tak, że nie wkraczali już dotąd do krainy izraelskiej. Ręka Jahwe zawisła nad Filistynami po wszystkie dni życia Samuela”. Ta korzystna sytuacja uległa zmianie po śmierci proroka. Wówczas to Filistyni przystąpili do ataku i rozbili obóz w Szunem³⁵, Saul natomiast zgromadził swoje siły w górach Gilboa. Przewaga militarna wroga była zdecydowana, dlatego król postanowił wywołać ducha Samuela, by poradzić się go, co w tej sytuacji ma uczynić. Ze wszystkich wróżbitów pozostała tylko pewna niewiasta, mieszkająca w Endor, gdyż Saul usunął ich z kraju. Czynności wróżebne były przez Prawo zakazane (Kpł 20,27), niemniej jednak w desperackim odruchu król posunął się do skorzystania z tej praktyki. Wywołany duch Samuela powtórzył wyrok Boży, wypowiedziany jeszcze za życia proroka. Za nieposłuszeństwo król będzie ukarany w walce z Amalekitami: „Dlatego Jahwe oddał Izraelitów razem z tobą w ręce Filistynów, jutro ty i twoi synowie będziecie razem ze mną, całe też wojsko izraelskie odda w ręce Filistynów” (1 Sm 28,19). Są to już ostatnie słowa proroka, jakie zanotowała Biblia. Spełniły się one dosłownie. W bitwie na wzgórzu Gilboa zginęli Saul i jego synowie. Ciało Saula zostało zawieszona na murach Bet-Szean. Nad zwłokami króla zlitowali się ludzie z Jabesz w Gileadzie, zdjęli je i spalili, a kości pochowali pod tamaryszkiem (1 Sm 31,7-13). Na arenę dziejów Izraela wkroczył nowy władca – Dawid. Postać tego męża była już wcześniej anonsowana w kontekście upadającej władzy Saula. Nowy władca, który jeszcze za życia Saula był namaszczony przez proroka, okazał się prawdziwym wybawicielem Izraela, wzorcowym królem, który, choć nie ustrzegł się upadków, pozostał jednak wiernym sługą Jahwe.

Posłannictwo Samuela ostatecznie zakończyło się sukcesem. Zdołał on doprowadzić do zmiany położenia Izraela względem ościennych ludów. Wykazał się niezwykłą odwagą w głoszeniu słowa Bożego. Nie zważał na ludzki osąd, kierował się bowiem mądrością Jahwe. Jego osobiste życie zostało naznaczone licznymi dramatami, z których największym była niegodna postawa synów. Mąż ten jednak potrafił przezwyciężyć osobiste dążenia, które niewątpliwie skłaniały go do zapewnienia synom godziwej przyszłości. Nie oni jednak odziedziczyli władzę. Samuel, posłuszny woli Bożej, namaścił na króla najpierw Saula, a następnie Dawida. W ten sposób została oddzielona władza charyzmatyczna od politycznej, niemniej jednak namaszczony król miał pozostać sługą Jahwe. Nastanie monarchii w Izraelu było koniecznością dziejową. Dzięki Samuelowi nie powstał w Izraelu uzurpator na wzór Abimeleka (Sdz 9). Król dzięki namaszczeniu

³⁴ Warto dodać, że muzułmanie czczą grób Samuela, który umieszczają na Górze Radości (895 m), a którą nazywają Nebi Samwil (Proroka Samuela). Położona jest ona przy drodze wylotowej z Jerozolimy do Bet Horon.

³⁵ Było to miasto położone na terytorium Issachara u stóp góry Moreh, identyfikowane ze współczesnym Solem, por. E.F. HUWILER, *Shunem*, w: D.N. FREEDMAN I IN. (red.), *The Anchor Bible Dictionary*, t. 5, New York 1992, s. 1228–1229.

stał się Bożym pomazańcem, tym samym nie istniał rozdzźwięk pomiędzy tym, co świeckie, a tym, co sakralne. Przyszłe dzieje Izraela wykazały, że dzieło Samuela miało fundamentalne znaczenie. Naród potrafił przetrwać chwile upadków na skutek obcych najazdów. W całym tym okresie realizowana była historia zbawienia, która osiągnęła swą pełnię w potomku Dawida – Jezusie Chrystusie, Synu Bożym.

References:

- ARNOLD P.M., *Ramah*, w: D.N. FREEDMAN I IN. (red.), *The Anchor Bible Dictionary*, t. 5, New York 1992, s. 613.
- BORN A. VAN DEN, WEIPPERT M., *Philister*, w: H. HAAG (red.), *Bibel-Lexikon*, Einsiedeln – Zürich – Köln 1951, s. 1379–1382.
- BOVON F., *Das Evangelium nach Lukas (Lk 1.1–9.50)*, Neukirchen 1989.
- BRAULIK G., *Die Theorien über das Deuteronomistische Geschichtswerk*, w: E. ZENGER I IN. (red.), *Einleitung in das Alte Testament*, Stuttgart 1995.
- BRIGHT J., *Historia Izraela*, Warszawa 1994.
- CALLAWAY J.A., *Osiedlanie się w ziemi Kanaan*, w: H. SHANKS (red.), *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, Warszawa 1994.
- GASPERIS DE F.R., *Cominciando da Gerusalemme*, Casale Manferrato 1997.
- GIJAY Y., *Reflections on the Poetics of the Samuel Narrative. The Question of the Ark Narrative*, „The Catholic Biblical Quarterly” 54 (1992), s. 221–230.
- HEINISCH P., *Christus der Erlöser im Alten Testament*, Graz 1955.
- HUWILER E.F., *Shunem*, w: ABD, t. V.
- JANKOWSKI A., *Biblijna teologia przymierza*, Kraków 1997.
- JASIŃSKI A.S., *Shużcie Jahwe z weselom. Kyriologia starotestamentalna na tle środowiska biblijnego*, Opole 1998.
- JELONEK T., *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 1987.
- KŁAWEK A., *Hymn Anny, matki Samuela. Prawzór Maryjnego Magnificat*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 7 (1954), s. 1–4.
- LEMAIRE A., *Zjednoczone królestwo*, w: H. SHANKS (red.), *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, Warszawa 1994.
- MAAG V., *Belija, al im Alten Testament*, „Theologische Zeitschrift” 21 (1965), s. 287–299.
- PERLMAN A.L., *Asberah and Astarte in Old Testament and Ugaritic Literature*, California 1978.
- PETER M., *Dzieje Izraela*, Poznań 1996.
- RIENECKER F., MAIER G., *Kanaanar/Kanaaniter*, w: F. RIENECKER, G. MAIER (red.) *Lexikon zur Bibel*, Wuppertal – Zürich 1994.
- S. SCHROER, *Die Samuelbücher (NSK-AT 7)*, Stuttgart 1992.
- STACHOWIAK L., *Prorocy – słudzy słowa*, Katowice 1980.
- STOLZ F., *Das erste und zweite Buch Samuel*, Zürich 1981.
- SUCHY J., *Obietnica (επαγγελία) rękojmą chrześcijańskiej nadziei według świętego Pawła*, Lublin 1996.

SOGGIN J.A., *Storia d'Israele*, Brescia 1984.

ŚLIWA J., *Sztuka i archeologia starożytnego Wschodu*, Warszawa 1997.

TSCHIRSCHNITZ A., *Dzieje ludów biblijnych*, Warszawa 1994.

WÉNIN A., *Samuel et l'instauration de la monarchie (1 S 1–12). Une recherche littéraire sur le personnage*, Paris 1988.

WILLIS J.T., *Samuel versus Eli. Sam. 1–7*, „Theologische Zeitschrift” 35 (1979), s. 201–221.

ZABŁOCKA J., *Historia Bliskiego Wschodu w starożytności*, Wrocław 1982.

ZAWISZEWSKI E., *Instytucje biblijne*, Pelplin 1995.

VAUX DE R., *Les Institutions de L'Ancien Testament*, t. 2, Paris 1991.